



Rok III.
1896.

Redakcja
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.
z okolicznościowymi dodatkami.

Organ oficjalny
krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców
tudzież lwowskiego Towarzystwa
Kupców i Młodzieży handlowej.
Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Nr. 17.
Lwów 1 Września.

Administracja
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

	kwartalnie	półrocznie
W Austro-Węgrzech . . .	1 zł. w. u.	Wo Francyi i krajach unii
W Rosyi pod kowertą . .	1 rs. 25 k.	łacińskiej 5 fr.
„ Niemczech	2 marki	„ Stanach Zjednoczon. . . 1 dol

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA

za opłatą: za całą stronę 16 zł., — za $\frac{1}{2}$ str. 8 zł., — za $\frac{1}{4}$ str. 4 zł., za $\frac{1}{8}$ str. 2 zł., — za $\frac{1}{10}$ str. 1 zł., — za $\frac{1}{32}$ 50 ct. Dla prenumeratorów i korespondentów „Dziwni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

TREŚĆ: 1) Zwrot cła za sukno, a premie dla wiedeńskich fabrykantów odzieży. — 2) Przyrząd Wagnera do nawlekania nici w czółenku przy mechanicznych warsztatach tkackich. — 3) Walne Zgromadzenie stowarzyszenia introligatorów we Lwowie. — 4) Nowe szkoły handlowe w Warszawie. — 5) Kronika przemysłowo-handlowa — 6) Informacje dla kupców i przemysłowców. — 7) Z dziedziny technologii (z ilustracjami). — 8) Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanym na Marsie. (c. d.) — powieść *Władysława Zawernego*. — Dział reklamowy — ogłoszenia.

Zwrot cła za sukno a premie dla wiedeńskich fabrykantów odzieży.

Według istniejących przepisów skarbowych mogą sukna zagraniczne, dowieszone do Austrii celem przerobienia i wywiezienia napowrót, być uwolnione od cła, byleby potem w przepisany terminie były napowrót wywiezione w postaci gotowego towaru.

Termin ten może być w razie potrzeby przedłużony. Wywiezienie napowrót sprowadzonego sukna, które dla jakiegokolwiek przyczyn nie mogło być przerobione, wtedy tylko może się odbyć bez opłacenia cła, gdy sukno jeszcze z cłowych składów nie zostało przez strony podjęte.

Tożsamość sprawdza się tylko wagą i deponowaną w urzędzie celnym próbą.

Kto nie wywiezie napowrót za granicę odzieży, wytworzonej ze sukna nieocelonego, ten musi cło potem zapłacić, w każdym razie jednak zyskuje skredytowanie cła, co także wiele znaczy.

Tego rodzaju sztuczne uzyskiwania kredytu celnego zdarzają się co raz częściej, a wiedeńscy t. z. konfekcyoniści wprowadzili to u siebie w zwyczaj i sprowadzając wielkimi masami zagraniczne sukna, korzystają z ukrytego w zwrocie cła kredytu celnego, a potem rzucają towar z obcego sporządzony sukna na krajowe rynki.

Rzecz jasna, że tego rodzaju handel importowy su-

kna wpływa w nadzwyczaj niekorzystny sposób na stosunki w austriackim przemyśle sukienniczym i to jest główną przeszkodą, dla której przemysł ten mimo najlepszych zresztą warunków, nie może się tak rozwinąć, aby dorównał przemysłowi zagranicznemu: niemieckiemu, angielskiemu i francuskiemu.

Proceder ten sprowadzania sukna głównie z zagranicy ma już od r. 1888 ognisko swoje wśród konfekcyonistów wiedeńskich, a wiadomo, jakimi oni rozporządzają środkami ku zasypywaniu rynków swoimi wyrobami, tudzież więcej lub mniej elegancką tandetą.

Nie dziw tedy, że bilans handlowy Austrii znowu objawia tendencję w ujemnym kierunku, że w pierwszym półroczu bieżącego roku około 15 milionów zł. widniało na stronie pasywów i że przemysł sukienniczy wciąż wije się w bezsilnej walce i vegetuje, nie postępując naprzód.

Odezwują tu w pierwszym rzędzie Czechy, Morawy i Śląsk — i u nas jednak, wobec cennych zabiegów Wydziału krajowego (Szkoła sukiennicza w Rakszawie) i ludzi patryotycznych, a przedsiębiorczych (żywiecka fabryka sukna *Boguckiego*, *Kossutha* i *Kamockiego*, tudzież znana fabryka sukna *Zajączka* w Kętach) — dążących do rozwinięcia przemysłu sukienniczego w kraju, staje się sprawa zwrotów cłowych przy suknie kwestią aktualną i słusznie domagać się nam trzeba, aby te premie dla wiedeńskich konfekcyonistów i niemieckich zagranicznych eksporterów — zostały zniesione.

Przyrząd Wagnera

do nawlekania nici w czółenka przy mechanicznych warsztatach tkackich.

Wobec co raz bardziej rozpowszechniających się w kraju naszym mechanicznych warsztatów tkackich, ważne są dla nas wszelkie objawy postępu na polu tkactwa; to też poczuwamy się do obowiązku powiadomić czytelników naszych o najnowszym wynalazku, dokonanym w tym kierunku w największym polskim fabrycznym mieście Łodzi, zwanym polskim Manchesterem, a liczącym już około 400.000 mieszkańców, wśród których znajduje się około 200.000 Polaków. — Wynalazkiem tym jest przyrząd do nawlekania nici ze szpułek w czółenka przy mechanicznych warsztatach tkackich — pomysłu Edwarda Wagnera.

Dotychczas czynność tę, t. j. nawlekanie nici dokończać musieli robotnicy i to nie rękoma, lecz... ustami, mianowicie przez wciąganie w siebie powietrza przez dziurkę w czółenku.

Niemą w tem wprawdzie nie trudnego, a jednak jest to czynność nadzwyczaj dla organizmu szkodliwa, mianowicie dla płuc, do których przy wciąganiu powietrza dostają się także cząstki włókien z nici, a przytem przy dotykaniu ustami czółenka możliwe jest przenoszenie się chorób zakaźnych z osoby na osobę.

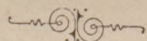
Gdybyż to zresztą przyszło czynność tę wykonać tylko kilka razy dziennie — to jeszcze fraszka; ale przy warsztacie musi robotnik powtórzyć ją kilkaset razy dziennie — to też nie można się dziwić, że słabsze organizmy padają często ofiarą gruźlicy.

To też od dłuższego już czasu myślano nad tem, w jakiby sposób zapobiedz tej szkodliwej dla robotników manipulacji i obmyślono przyrządy, mające na celu ochronę płuc robotniczych; wszystkie jednak dotychczasowe przyrządy okazały się niepraktyczne a wiele czasu zajmujące, tak, że sami robotnicy nie chcieli ich używać.

Dopiero przyrząd Edwarda Wagnera, głównego inżyniera-mechanika fabryk Scheiblerowskich w Łodzi, rozwiązuje widocznie owo zadanie w sposób prosty, a łatwy, nie wymagający żadnej specjalnej wprawy ze strony robotnika, a pozwalający mu załatwiać czynność nawlekania szybszą, niż ustami.

Przyrząd ten ma zostać opatentowany.

Próba dokonana z nim z zakładach Scheiblerowskich powiodła się bardzo dobrze.



Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego introligatorów, tokarzy, szczotkarzy, poztotników, powroźników, kosarzy i korkarzy.

we Lwowie dnia 23. sierpnia 1896.

W niedzielę dnia 23 sierpnia po południu odbyło się w sali Izby rękodzielniczej Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia introligatorów i t. d. pod przewodnictwem przełożonego p. Michała Spożarskiego.

Po odczytaniu protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia nastąpiły interpelacje; po czem przewodniczący zarządził wybory, powołując do skrutynium p. p. Józefa Hołowczaka, Strzeleckiego, Zacha i Netroufala.

Przy wyborach wyszedł z urny ponownie jako przełożony niemal jednogłośnie p. *Michał Spożarski*, albowiem na 56 głosujących otrzymał 55, głosów jako wyraz zaufania ogółu członków. — Zastępcą przełożonego obrano p. Andrzeja Chmielewskiego.

W skład Wydziału weszli następujący p. p.: Józef Strzelecki, Michał Kutalek, Eliaszk Kupfer, Józef Hołowczak, Lajb Keller, Józef Ledwina, Ignacy Łokocz, Mendel Kerner, Władysław Małecki, Ozyasz Schacht, Majer Schach, Wilhelm Netroufal, jako wydziałowi; a Piotr Kucharski, Efraim Druker, Abraham Erdman, Lajzor Graf, Józef Bilik i Józef Wierzbicki, jako zastępcy.

Do Wydziału Kasy chorych towarzyszy weszli: Franciszek Starzecki, Eliaszk Kupfer, tudzież zastępcą Wilhelm Netroufal. — Do Zgromadzenia Towarzyszy: Andrzej Chmielewski, Władysław Małecki, Mikołaj Górski, Majer Schach, i zastępcy: Mojżesz Heller, Franciszek Sztých. — Do nadzoru Kasy chorych Towarzyszy: Klemens Fedunio, Lajb Keller.

W skład sądu polubownego wybrani zostali: Andrzej Chmielewski, Eliaszk Kupfer, Franciszek Starzecki, Michał Sembratowicz, a jako zastępcy: Lajzor Graf i Mikołaj Górski. Do Komitetu rewizyjnego weszli p. p. Jan Kostuik i Samuel Anstadt, a jako zastępcą Michał Kutalek.

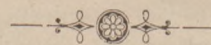
Do Izby rękodzielniczej wybrano na delegatów p. p. Aleksandra Getritza i Franciszka Starzeckiego.

Przełożony i zastępcą przełożonego podziękowali zebranym za wybór, poczem nastąpiły wnioski członków.

Na ich podstawie udzielono jednemu z towarzyszy, który już miał otwierać warsztat na własną rękę, lecz wskutek zaślubnienia na oczy podupadł — zapomogę chwilową w kwocie 15 zł. a pewnej wdowie po majstrze 10 zł. aw.

Dłuższa dyskusja wywiązała się następnie na temat udzielania wsparcia „fremderom“, przychodzącym do Lwowa szukać zarobku.

Delegat Towarzyszy p. *Janowski* domagał się, aby zaniechać udzielania jednym z fremderów mniejszych, a drugim większych kwot, lecz aby każdemu udzielano jednakowo po 1 zł. 50 ct.; a na zarzut przewodniczącego, że są tacy którzy oszukańczo postępują, zgłaszając się o tę zapomogę mimo znalezienia posady, oświadczył dalej, że należy odawać takich w ręce władzy, gdyż wyrządzają tem bolesną krzywdę innym Towarzyszom. — Przełożony przyrzekł nad tą sprawą czuwać i rozdawnictwo zapomóg prowadzić racjonalnie.



Nowe szkoły handlowe w Warszawie.

Wobec wydanej świeżo ustawy o szkolnictwie handlowym w Rosji wstępuje też i szkolnictwo handlowe w Królestwie polskiem, oraz w Warszawie w nową fazę rozwoju.

Oto z dniem 13 października b. r. ma powstać w Warszawie nowa 7-klasowa *Szkoła przemysłowo-handlowa*, czyli *komercyalna*, z prawami szkół rządowych, na wzór tego rodzaju zakładów, istniejących w Petersburgu i Moskwie lub też zagranicznych, jak n. p. w Hamburgu, Lipsku i t. d.

Szkoła ta posiadać będzie trzy oddziały: I *Wstępny*, do którego będą mogli być przyjmowani uczniowie od 9 do 10 lat, II *ogólno-przygotowawczy*, składający się z pierwszych czterech klas szkół realnych — w którym do

pierwszej klasy będą przyjmowani uczniowie od 10 do 13 lat; III *specyalny*. obejmujący trzy wyższe klasy czyli kursy, do których otwiera wstęp ukończenie 5 klas szkół rządowych, tudzież dodatkowy egzamin z języków nowożytnych.

Według statutu, zatwierdzonego przez ministerium skarbu wykładane będą w tej szkole następujące przedmioty: religia, arytmetyka, geometria, algebra, trygonometria, historia, geografia powszechna, zoologia, botanika, mineralogia, fizyka, chemia, buchalteria, ekonomia społeczna, arytmetyka kupiecka, ustawy skarbowe (skarbowość), korespondencya handlowa w różnych językach, ustawy handlowe i przemysłowe, technologia, towaroznawstwo, geografia handlowa, stenografia, kaligrafia i rysunki, oraz kreslenie. — Prócz tego będą wykładane: język polski, rosyjski, niemiecki, francuski, włoski i angielski, przy czem już na 1szym kursie szkoły specyalnej niektóre przedmioty, jak n. p. geografia handlowa, handlowa korespondencya i historia handlu wykładane będą w języku francuskim i niemieckim. — W niższych klasach będą nadto udzielane jako przedmioty nadobowiązkowe: śpiew, muzyka, tańce i gimnastyka.

Przy szkole tej będzie też mógł być otwarty w razie potrzeby internat.

Ukończeni uczniowie tej szkoły będą posiadali następujące prawa szkół rządowych:

- 1) Prawo służby wojskowej pierwszego stopnia t. j. uniwersyteckie,
- 2) Stopień naukowy „kandydata handlu“,
- 3) Prawo medalów złotych i srebrnych,
- 4) Honorowe obywatelstwo — dla uczniów nie szlacheckiego pochodzenia,
- 5) Prawo pierwszeństwa do ubiegania się o posady rządowe w państwowych bankach, towarzystwach asekuracyjnych, towarzystwach akcyjnych, tudzież w fabrykach i zakładach przemysłowych w myśl odezwy ministerstwa skarbu z 4 maja 1894 r.

6) Prawo wstępu do wyższych specyalnych zakładów naukowych: technologicznych, inżynierskich, leśniczych, agronomicznych i technicznych, podobnie jak abiturycenci wyższych szkół realnych.

Wykłady będą się odbywały — tylko w języku rosyjskim. Profesorami mogą być tylko osoby z wykształceniem uniwersyteckiem, względnie posiadający dyplomy wyższych zakładów naukowych w państwie.

Podręczniki mają być polecane przez komitet naukowy ministerium.

Kierownikiem szkoły jest Edward Rontaler, były dyrektor szkół rządowych. — Szkoła ma być urządzona przy ul. Wiejskiej Nr. 18.

W połowie września b. r. wchodzi też w życie w Warszawie drugi zakład handlowo-naukowy, a mianowicie *Szkola handlowa dla kobiet* p. Smolikowskiej.

Dzieli się ona na kurs przygotowawczy i dwa specyalne.

Na kurs przygotowawczy mogą wstępować kandydatki w wieku najmniej 15 lat, które skończyły 4 klasy gimnazjalne lub odpowiedniej pensyi prywatnej albo też zdadzą egzamin wstępny.

Na 1szy kurs specyalny mogą być przyjmowane kandydatki, liczące najmniej 16 lat wieku, które ukończyły 5 klas gimnazjalnych lub pensyi prywatnej lub zdadzą odpowiedni egzamin.

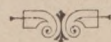
W program wykładów wchodzi: korespondencya handlowa w 4 językach, wiadomości z matematyki i w zastosowaniu do potrzeb handlowych, arytmetyka handlowa,

buchalteria, towaroznawstwo, wraz z wiadomościami z nauk przyrodniczych, geografia handlowa, zarys historii handlu, ekonomia społeczna, prawo handlowe, przemysłowe, wekslowe i stenografia; nadto jako przedmioty nadobowiązkowe: język angielski, rysunki i kaligrafia.

Ukończone uczennice otrzymają świadectwa, które wydawane będą przez radę pedagogiczną zakładu.

Oprócz uczenia zwyczajnych, mogą też być nadzwyczajne, uczęszczające na pewne tylko grupy przedmiotów — te jednak nie będą otrzymywały świadectw.

Zakład ten mieścić się będzie przy ul. Marszałkowskiej L. 86.



Kronika przemysłowo-handlowa.

W krajowej szkole zawodowej dla nauki tkactwa w Krośnie rozpoczyna się kurs nauki dnia 1 września. —

Warunki: ukończenie lat 14 i szkoły ludowej. — Nauka jest bezpłatną. Pilni uczniowie mogą otrzymać zasiłki na utrzymanie.

Miejskie Muzeum przemysłowe we Lwowie rozpoczęło wydawać publikację bardzo pożyteczną pt. „Przemysł artystyczny“. Zeszyt I., który się ongi był ukazał, zawiera słowo wstępne kustosa Muzeum p. Wład. Rebczyńskiego, który za zadanie wydawnictwa stawia: popierać i pielegnować kraj. przemysł artystyczny, rozbudzać zamięślanie piękna i kształcenie smaku estetycznego w dziełach rękodzielniczych, oraz wspierać możliwie dążenia do wytworzenia rodzimego stylu na podstawie tradycji narodowych. Znajduje się tam dalej studium Leonarda Lepszego nad ornamentyką kodeksów miniaturowych polskich, rozprawa Wład. Stronera o dzisiejszym stanie przemysłu artystycznego za granicą i u nas. Nadto kustosz Rebczyński podał kilka wiadomości z dziedziny tegoż przemysłu, bibliografię, doniesienia z muzeum i objaśnienia tablic, załączonych do zeszytu, których jest cztery. Dwie z nich przedstawiają wielki ołtarz i ambonę kościoła Bernardynów w Leżajsku, trzecia klatkę schodową i schody w pałacu Potockich w Krzeszowicach, a czwarta żelazną bramę kościoła na Skałce — roboty ślusarza Góreckiego. — Wydanie bardzo staranne.

Biuro techniczne i patentowe otworzył we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej l. 7, inżynier Stanisław Dzbański. Ta nowa u nas instytucja techniczna ma na celu ułatwianie wynalazcom uzyskanie patentów w poszczególnych państwach europejskich i zamorskich, oraz spieniężanie patentów. Że wynalazki są potężną dźwignią wszelkiego przemysłu, że przyczyniają się znacznie do polepszenia stosunków ekonomicznych, o tem wie każdy, kto miał sposobność przypatrzeć się z bliska przemysłowi zagranicznemu. Ustawy patentowe, chroniące wynalazki przeciw konkurencji — tylko bowiem uprawnionemu wolno dany wynalazek eksploatować — umożliwiają wyzyskiwanie pomysłów i polepszają stosunki ekonomiczne. Dlatego też za granicą jest bardzo znaczna ilość zgłoszeń o patenty, tem większa, im więcej kraj jaki jest przemysłowym — tak dalece, że ilość zgłoszeń daje pewną miarę potęgi przemysłu. Oto niektóre cyfry: w Ameryce (Stany Zjednoczone) wpływa corocznie 40 000 zgłoszeń o patenty na wynalazki, w Niemczech 10.000, we Francji 8.000, w Austrii 4.000 i t. d. Cyfry te świadczą wymownie o zdolności produktywnej i rozwoju przemysłowym danego kraju.

U nas zapatrują się z pewnym pesymizmem na wszelkie nowości, z niedowierzaniem i powątpiewaniem, a przy-

słowie „naj bude, jak buwało“ dobrze ilustruje nasze usposobienie zbyt konserwatywne. — Miejmy nadzieję, że będzie lepiej! — Nowemu przedsiębiorstwu patentowemu, a jednemu w naszym kraju serdecznie zasyłamy: *Szczęście Boże!*

„Popierajmy przemysł krajowy“ — hasło to, wydane przez ludzi, znających dobrze stosunki krajowe i drogi, na które wstąpić i po których kroczyć trzeba, ażeby podupadły przez macosze traktowanie dobrobyt kraju podnieść i dać mu trwałe podstawy, nie doszło jeszcze, jak się zdaje, do uszu kierowników rzeszowskiego towarzystwa zaliczkowego i kredytowego. Tymi dniami postanowili oni bowiem sprowadzić dachówkę na pokrycie swego nowego gmachu przy ulicy Krakowskiej... aż z *Wiednia*, jak gdyby u nas w kraju nie było bardzo dobrej dachówki. Nie wiemy na pewno, komu takie zapoznanie interesów krajowych zawdzięczać należy, bądź jak bądź jednak tak ciężka krzywda dla przemysłowców krajowych bardzo jest niewłaściwą ze strony instytucji polskiej, czerpiącej środki swego istnienia w kraju a szafującą tymi środkami na wzbogacenie pozakrajowych przedsiębiorców. Postępowanie to mementów tow. zal. i kredyt. jest tem bardziej niezrozumiałem, że już dużo gmachów wznosi się w Rzeszowie, pokrytych dachówką krajową ku zupełnemu zadowoleniu właścicieli. (Kurjer. Rzeszows. z 23 sierpnia b. r.).

Rozumna ochrona produkcji krajowej. Z początkiem b. r. wyszła we Francji ustawa, stanowiąca, że konserwy mięsne dla armii mogą być wyrabiane tylko we Francji lub w koloniach francuskich z bydła krajowego i to w zakładach państwowych lub przynajmniej pod kontrolą państwa.



Informacje.

dla kupców i przemysłowców i interesentów w ogóle.

Subiekt handlowy z działu kolonialnego poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia pod lit. M. B. poste-restante Jaworzno ad Szczakowa.

Ogrodnik znajdzie umieszczenie w Zarządzie dóbr Straszecin p. Dembica.

Maszynista egzaminowany do motoru parowego znajdzie zajęcie. Zgłoszenia: Düsseldorfsk fabryka, Zwierzyniec.

Dla naszych składów maszyn do szycia nie obojętną powinna być wiadomość o bankructwie francuskiego towarzystwa wyrobu maszyn do szycia w Montluçon; przedewszystkiem baczyć należy, aby im kto nie urządził konkurencji z potaniałymi maszynami.

Biuro informacyjne Towarzystwa kupieckiego w Poznaniu znajduje się w handlu cygar M. Dykiera przy ulicy Ryckarskiej L. 40.

Centralny zakład bezpłatnego wskazywania pracy w Poznaniu w Starym Ratuszu w parterze wyznaczył dla wygody pracodawców co wtorek i piątek po dwie godziny dziennie od 4 do 6, w którym to czasie mogą tak pracodawcy, jak pracobiorcy przybyć do biura, celem ustnego porozumienia się. — Wnioski (oferty) można stawiać bądź ustnie, bądź pisemnie po polsku lub po niemiecku w godzinach służbowych od 9 do 1 i od 3 do 6 po południu.

Nowe kółka rolnicze, a wraz z nimi nowe ogniska chrześcijańskiego handlu powstały w następujących miejscowościach: Jelna, pow. Nowy Sącz; Młyczyska, pow. Limanowa; Koszarowa, pow. Żywiec; Gwoźnica górna, pow.

Rzeszów; Skowieszyn, pow. Tarnobrzeg; Jodłówka Tuchowska pow. Tarnów; Wola błazowska, pow. Sambor; i Łapanów, pow. Bochnia.

Dla przedsiębiorców i przemysłowców. Odrestaurowanie częściowo przez pożar zniszczonego kościoła w Żydaczowie oddane będzie w przedsiębiorstwo temu, kto wniesie najkorzystniejszą dla komitetu parafialnego ofertę.

Kosztorys jest następujący:

a) roboty murarskie	4806 zł. 69 ct.
b) „ ciesielskie	1335 „ 54 „
c) „ blacharskie i ślusarskie	831 „ 96 „
d) „ różne	3149 „ 81 „
Suma	10124 zł. — ct.

Oferty pisemne — zaopatrzone w wadium, mające wynosić 10% ceny kosztorysowej — wnosić należy do rąk ks. *Winnickiego*, przewodniczącego komitetu parafialnego do dnia 5 września br. — Warunki przejrzeć można w godzinach urzędowych biura Wydziału rady pow. w Żydaczowie.

Buchalter i korespondent z płacą 600 zł. a. w. znajdzie posadę w fabryce maszyn rolniczych Ed. Kokory i Ski w Podgórzu pod Krakowem. Zgłoszenia przyjmuje Fr. Albin, skład maszyn w Podgórzu, obok kościoła.

Reprezentanta handlowego, chrześcijanina kaucjonowanego, do prowadzenia agencji w którym z miast powiatowych w zakupie jaj — poszukuje galicyjskie Towarzystwo eksportowe w Krakowie ul. Pijarska L. 17.

Pomocnik handlowy — o ile można z działu farbowego — szybki ekspedyent znajdzie posadę u Alojzego Hübnera we Lwowie. — Rynek gł.

Pomocnik handlowy („sprzedawacz“) znajdzie od 1 października zatrudnienie w handlu bławatnym Antoniego Dobrowolskiego w Czortkowie.

Kupiec biegły w handlu mąką, rozporządzający kapitałem 5,000 do 10,000 mk. znajdzie zatrudnienie w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. — Wiadomości bliższej udzieli Dr. W. Lebiński w Poznaniu, Podgórna ul. Nr. 8.

Subiekta starszego poszukuje od 1 października b. r. J. Mroczkowski w Rawiczu, handel kolonialny.

Dwu czeladników szewskich i jednego ucznia przyjmie zaraz na dłuższy czas *Antoni Guziur* w Karwinie Nr. 100 (na Śląsku).

Asysent fotograficzny znajdzie zaraz umieszczenie u E. Brodowskiego we Lwowie ul. Łyczakowska L. 52.

Pomocnika poszukuje handel win i delikatów A. Mariniowej i Ski w Brzozowie.

Subiekt bufetowy potrzebny w handlu korzennym i pokoju do śniadań Musiałowicza i Janika we Lwowie.

Dla przedsiębiorców. W Żółkwi ma być zbudowana szkoła dla chłopców kosztem 35,658 guld. Licytacya odbędzie się w biurze magistratu w Żółkwi 12. października br.

Z dziedziny technologii. i towaroznawstwa.

Styl zakopański. Wystawa umeblowań stylowych w Warszawie zgromadziła bardzo liczne okazy stylu zakopańskiego. — Jest on teraz w modzie, to też stolarze nasi meblowi powinni się nim interesować, dopóki znów inna z czasem nie nastąpi moda. — W szczególności tym, którzy mają do czynienia z lubownikami przemysłu swojego, ra-

dzimy zaopatrzyć się w wydany w Warszawie przez dra Benniego „Katalog ilustrowany oddziału zakopańskiego“ wystawy meblowań stylowych.

Styl zakopański rozwinięty został przez dra Matlakowskiego i artystę Witkiewicza na podstawie pierwotnych form, które widzimy w *izbie górala zakopańskiego* na rysunku, zamieszczonym tu na str. 126. fig. 1.

Śrubowe windy patentu Hillerscheidt'a. Windy te, nadzwyczaj dogodne w użyciu, o zaoszczędzające wiele pracy, które przedstawiamy tu rysunkiem na stronie 126 fig. 2 a, i 2 b, podług ilustracji czasopisma fachowego „Der Metallarbeiter“, wprowadza w handel firma C. F. Wischeropp & Comp.

Z figury 2 b, która uwidocznia nam przekrój górnej części tej windy — łatwo wyrozumieć możemy, że boczne kółko służy do obracania t. zw. „śruby bez końca“, która znów obraca koło zębate, a to przenosi ruch na łańcuch zapomocą odpowiednich zębów, umieszczonych na osi.

Godło ślusarskiej pracowni, artystycznie wykonane przez Wojciecha Barnerta, majstra ślusarskiego w Wiedniu, którego podobiznę zamieszczamy tu na str. 126 fig. 3 według „Lichtdruck-Album für Bau- und Kunstschlösser“, dołączonego do Nr. 3. „Wiener Schlosser-Zeitung“ z b. r. może służyć za wzór artystycznego wykonania.

Domorosły fabrykant bicyklów. Kurj. rzesz. pisze: Oto oglądaliśmy rower, sporządzony przez majstra szewskiego ze wsi Trzebownisko. Rower cały z drzewa, obreźce tylko na kołach, i inne drobniejsze części żelazne. Wehikuł ten bez przesady zgrabnie sporządzony, budową podobny do stalowych rumaków, weale szybko przenosił jeźdźcę. Chmary uliczników podziwiali i maszynę samą i mistrza, który z zapasem zakupionej skóry na plecach powracał z Rzeszowa do domu.

Przy fabrykacji dodają czasem do kakao alkalia aż do 3^oo. Zmydlenie, które musi powstać po zetknięciu się alkaliów z tłuszczem, nadaje kakau osobliwy smak i ciemną barwę, co ma być oznaką dobroci wyrobu. Tymczasem jest przeciwnie i słusznie robi uwagę „Przegl. lekarski“, że ten znaczny odsetek alkaliów nie może pozostać bez szkodliwego wpływu na zdrowie; a wiadomo jest każdemu, jak często poleca się kakao wyzdrowieńcom i osobom osłabionym.

Żegluga nadpowietrzna. Nowy przyrząd do żeglugi napowietrznej wynaleźć miał Polak, mieszkaniec Krakowa. Brak funduszków stanowił główną przeszkodę do urzeczywistnienia tego wynalazku; przeszkody jednak szczęśliwie usunięto, a próby odbyć się mają już w tym miesiącu na błoniach krakowskich.



Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanych na Marsie.

Napisał

Władysław Zawerny.

(Ciąg dalszy).

— A to skoro gołąb tak pędzi, jak pociąg pociąg — tomożnaby urządzać bezpłatne transporty gołębi, przywiązawszy je na długich taśmach do wagonów — zauważył Bricklayer. — Unosząc się w powietrzu nie obciążałoby pociągu — więc nie trzeba by żadnych składek opłat.

— U was mój kochany stary Bricklayerze — odezwał się z uśmiechem Wind — zawsze, jak widzę spekulacya kupiecka górą. — No ale cóż dalej — gadaj Gwiazdoń:

— Wątpię oto bardzo, aby jaskółka pędziła blisko 6 razy szybciej, niż gołąb pocztowy — co najwyżej mogłaby pędzić, jak sędzę, z szybkością 3 razy tak wielką, jak chyżość gołębia, a półtora raza szybciej, niż najszybszy wichur.

— Mniejsza oto — w każdym razie zgrabna ptaszyna — zakonkludował George — ale muszę wyjść, bo jakiś posłaniec dobija się tam do bramy.

To mówiąc, pospieszył czym prędzej ku bramie.

— A co nie mówiłem — rzekł, wyglądając oknem, Gwiazdoń — to zapewne list ekspresowy od Romockiego.

Jakoż nie pomylił się Gwiazdoń. — List zawierał obliczenia, które w przeważnej części zgadzały się jótą w jotę z obliczeniami Georg'a, w innych wykazywały pewne różnice. — Wynik ostateczny był bardzo zbliżony.

— Niech żyje Gwiazdoń i jego cny rodak — zawołał Bricklayer, który im bardziej zbliżał się czas wyjazdu w tem lepszy wpadał humor, do czego przyczyniała się niemało wyborna piwnica Winda.

— Brawo przedewszystkiem waszemu synowi — dzielnemu Georg'owi, że się tak sprawił — odwzajemnił się Gwiazdoń, trącając się kieliszkiem z Bricklayerem. — Ale — dodał — rodak mój radzi się, abyśmy użyli prochu bezdymnego.

— Zgoda! — rzekł Wind; już i tak lekkie mam kieszenie, więc czy wydam o kilka set tysięcy dolarów mniej, czy więcej — to na jedno wyjdzie.

— A teraz dziatwa do roboty; a ty stary choć ze mną; pójdziemy ku kraterowi oznajmić inżynierowi wesołą nowinę.

A to co! — Zaledwie wyrzekł te słowa, rozległ się pod całą budową jakoby huk szybowanych wagonów; a ściany wszystkie wstrzęsły się jakby jaką niewidzialną poderwaną dłońią. — Wiliam Wind upadł na krzesło. Myślano, że zemdlał. — Otwarte miał oczy — ale błędne.

— Już po moich planach po moich marzeniach — szeptał ku pochylonemu nad nim Gwiazdoniowi, — Wiesz Gwiazdoń — to wybuch nie całkiem jeszcze wygasłego wulkanu się zbliża; gotów nam zniszczyć i zagwintować całą naszą armatę komunikacyjną. — Czemuż ja głupiec igram z ogniem, czemużem budował to wszystko na tym nieszczytnym wulkanie...

Uspokój się przyjacielu — błagał Gwiazdoń — od takiego wstrząśnienia do wybuchu jeszcze daleko — może potrwać kilka miesięcy, zanim wybuch nastąpi...

Tymczasem będziemy już od dawna na Marsie, a potem niech się z tą górą co chce, dzieje.

Drugi, jeszcze straszliwszy podziemny grzmot i wstrząśnienie były odpowiedzią na słowa Gwiazdonia.

— W odpowiedzi tej jednak nie było słów poeciechy.

Pospieszyszy się na miejsce, przekonali się nasi bohaterowie, że chwila wybuchu jest bliska. Z szczelin dookoła ujścia armaty komunikacyjnej, jakby z poza kres głębokiego kotła dobywały się kłęby dymu.

Uczestnicy zamierzonej wyprawy międzyplanetarnej w niemem osłupieniu oczekiwali wybuchu, nie zdając sobie nawet sprawy z zagrażającego im bezpośredniego niebezpieczeństwa: — tak byli przejęci żalem, że cały plan wyprawy z tej przyczyny będzie zupełnie popsuty.

— A możeby się dało przekopać jaką inną drogę dla niecierpliwiej lawy wycedził powoli Bricklayer, siłąc się na uśmiech. — Możeby się było i dało — rzekł Wind, ale dawniej nie teraz, gdy wybuch już pod nosem.

Przy zamawianiu upraszamy powoływać się na „Dźwignię“.

— Czekajcie..... rzekł Gwiazdoń i chciał jeszcze coś mówić, ale ostatecznie machnął tylko ręką i popędził ku otworowi armaty. — Tam wydobył termometr, który zawsze z sobą nosił i na sznurku począł go spuszczać w głąb armaty. — Po chwili wyciągnął przyrząd na powrót.

— A co zawołał George, pospieszając ku Gwiazdońowi?

— Wybornie! — temperatura niemal wcale się nie podniosła — a jak widzicie i dymy przestały się już wydobywać. — Niebezpieczeństwa na razie niema.

— A no widzicie moje dziatki — począł Bricklayer — który właśnie nadszedł wraz z Windem — skoro tak — to nie mieliśmy wcale powodu gniewać się na naszego „Wulkana“ — widocznie sobie z nudów fajkę tylko zapalił...

— Dobrze mówisz stary — ale pali siarczyście — zawołał Wind i z oznaką niezwyklej radości wskazał na jednym ze stoków góry, szpę materiałową, niżej położoną która wraz z przylegającymi stosami drzewa nagle stanęła w płomieniach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

IDEAL EDISONA!

Senzacyjna nowość

„KINEMATOGRAF“

przedstawiający

ŻYWE OBRAZY

które wywołały ogólny podziw w świecie naukowym, artystycznym i u szerokiej Publiczności.

Przedstawienia kinematografowe

cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem w Londynie, Paryżu, Neapolu i Wiedniu.

Program bardzo urozmaicony

Szczególniej godne widzenia są:

Okręt na morzu — Prześladowania Chińczyka — Pociąg kolejowy — U dentysty — Taniec dzikich — Park dziecięcy w Paryżu, tudzież przedstawienia nadzwyczaj rychłych ruchów: Tańca szkockiego, Tańca serpentynowego i Akrobatki.

oraz wiele innych zajmujących obrazów w naturalnej wielkości i barwach,

z najdokładniwszem oddaniem wszelkich ruchów, choćby najszybszych, z uwydatnieniem gestykulacji, gry muskułów i najdrobniejszych odei ni mimiki, oraz wszelkich wrażeń, uwydatniających się na twarzy, jak: przestach, wesołość, rozczarowanie, konfuzya, radość itd.

Przedstawienia urozmaicać będzie grafon.

Przedstawienia

W sali Pasażu Hausmana liczba 8. I. piętro.

Wstęp 50 ct od osoby.

Codziennie od godz. 10. rano do 9. wieczór.

Spółka polska.

Prenumeratorowie „Kuryera Lwowskiego“ (prenumerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct. na prowincyi) mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

„Tygodnik mąd i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo illustrowane dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwowie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorowie „Kuryera“ mogą też abonować po cenie znacznie niższej warszawski tygodnik: „Echo muzyczne i teatralne“, którego prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie 62 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść Jana Zacharjasiewicza pt. „Z pod trzech zaborów“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct.) nabywać mogą prenumeratorowie „Kuryera Lwowskiego“ po 1 zł. z przesyłką 1 zł. 10 ct.

Wydawnictwa Gazety Narodowej:

1. Jaskółczym szlakiem powieść przez Rodziewiczównę 1:20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ — 50
2. Jętena, powieść przez Juliusza Giżowskiego 1:20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ — 30
3. Dwie nowele przez Juliusza Giżowskiego 1:20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ — 30
1. Nowelle Sewera: Na pobojowisku i Maciek w powstaniu . . . 1:20
2. Pan Wyreba, powieść Graybnera 1:20
3. Bez metryki, powieść Abgar Sołtana 1:20
4. Jedyny brat, powieść Heimburgowej 1:80
5. Przeciw prądowi, powieść Waleryi Marénne, 2 tomy 2:—

Wszystkie 5 powieści razem **zł. 3:50.**

Prenumerata „Gazety Narodowej“ wynosi kwartalnie: we Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

„Słowo Polskie“ wyrażające dążenia i opinie demokracji polskiej. wychodzi we Lwowie o godz. 4. po południu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Nr. pojedyn. 4 ct.

P. T. Kupeom i interesentom donoszę, że mam do sprzedania 75 kg. Miodu, prawdziwej patoki, najczystszej, nie fabrykowanej, faski po 25 klg. — Za 1 kilo 40 ct.

Z głębokiem poważaniem

M. KRZYWIECKI, handel towarów korzennych w Zabłotowie (Galicya).

Dom Komisowy

Import i eksport

T. FILIPOWICZ

Hamburg, B. d. Strohause 31.

Sprzedaż komisowa zboża nasion i innych ziemiopłodów. Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów (surowców, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i innych; artykułów spożywczych: kawy, herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.)

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

przy którym zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca: pasy maszynowe i liny: konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu, może podać wytrzymałość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ognio-wych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Przy zamawianiu raczą P. T. interesanci powoływać się na „Dźwignię“.

Główny skład „Depot“ kapeluszków i cylindrów
firmy c. k. nadw. dostawców P. & C. Habiga
otrzymał i sprzedaje takowe we wszystkich najmodniejszych kolo-
rach i fasonach po 5 zł. Cylindry zaś całkiem lekkie po 9 zł.

Antoni Kafka

przedtem A. Kożelużek we Lwowie Rynek 29 (przechodnia kamie-
nica Andriolego) od strony OO. Jezuitów ul. Teatralna 12.

Prababka stara żytnia wódka
Nabyć można po 1 zł. dużą butelkę
tylko w handlu

JANA BODNARA. — Akademicka 1. 22

Wszelkie roboty stolarskie

wykonuje na zapas i na zamówienie

FRANCISZEK KROGULSKI

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 51.

Dla właścicieli składów mebli na prowincyi wysyłam meble
na okaz w opakowaniu i franco — z podaniem umiarko-
wanej ceny.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, plac. Bernardyński 1. 17.

poleca swój od roku 1855 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzonej

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne
urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzy-
muje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa
wchodzące przyjmuje po cenach najprzystępniejszych,
ręczę za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne
wykonanie.

M A S Z Y N Y.

FERDYNAND PIETZSCH. Fabryka maszyn, odle-
waria żelaza, Kotlewnia dla robót żelaznych i miedzianych
we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina 1. 11. w własnych
realnościach. Stacja kolei Lwów—Podzamecze.

W I N O

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca handel Alberta
Szkowrona we Lwowie Plac Maryacki 7.

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa

wyszła świeżo nakładem

Księgarni katol. Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie
pod tytułem: **Książeczka miniaturowa, czyli Krótki zbior**
rek modlitw, ułożył S. B.

Wielkość książeczki wynosi 7/5 centim.; drukowana na najpię-
kniejszym welinie, drobnymi, ale bardzo wyraźnymi, bo zupełnie
nowymi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronie, opr.
bardzo elegancko w miękką skórę, brzegi złote, a pod niemi pa-
sowe. — **Cena egzemplarza: 3 4 i 5 koron,** stosownie do skro-
mniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy. Na porto dołączyć 15 ct.

WSZELKIE WYROBY KRAJOWE

kupuje i sprzedaje najtaniej

Tani Bazar Chrześcijański

w Krakowie

Mieczysław Lipiński.

Galic. Bank kredytowy

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu
4¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe z 90-dnio-
wym wypowiedzeniem oprocentowują się
począwszy od 1. maja 1890 po 4⁰/₀
z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

17

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności i Wielebnemu Ducho-
wieństwu, że został otwarty nowo wybudowany i elegancko urzą-
dzony pierwszorzędny

„HOTEL PAŃSKI“

we Lwowie, ulica Gródecka 1. 5 (obok placu vis a vis kościoła
św. Anny)

Arnolda Baranieckiego.

Cena pokoi od 70 ct. z pościelą. Tamże są pokoje do wynajęcia
z urządzeniem, obsługą i pościelą od 18 złr. miesięcznie, a bez
pościeli 15 złr. 16—23

N O W O Ś Ć!

Aparat do kopiowania
200 kopij

można otrzymać w pięciu minutach.

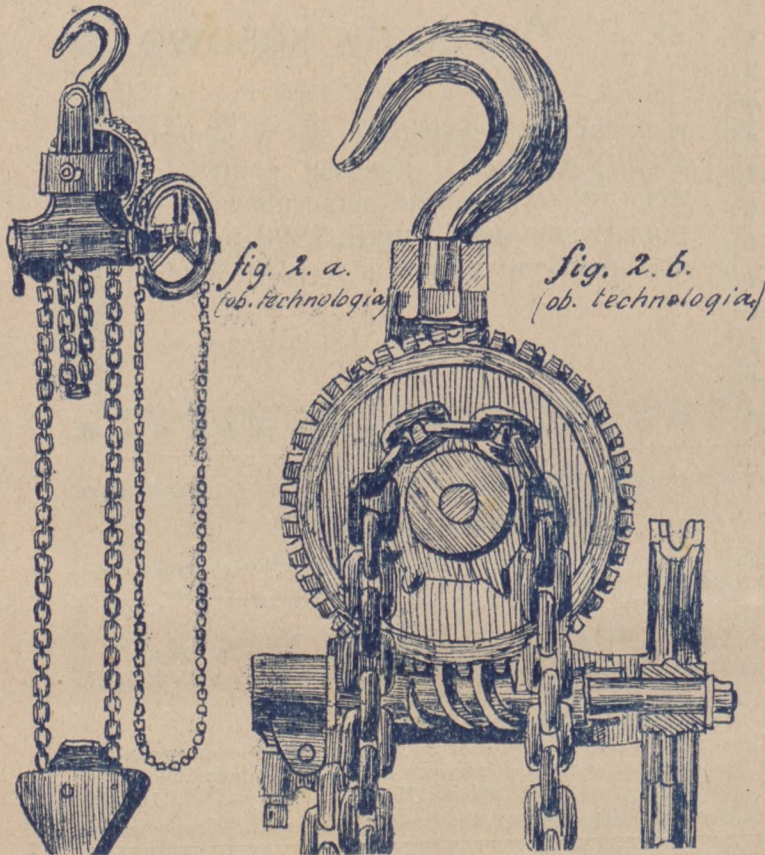
Do nabycia w handlu papierów i galanterji

Gergowicz i Bauer

Lwów, ulica Halicka 1. 16.



fig. 1. (ob. technologija)

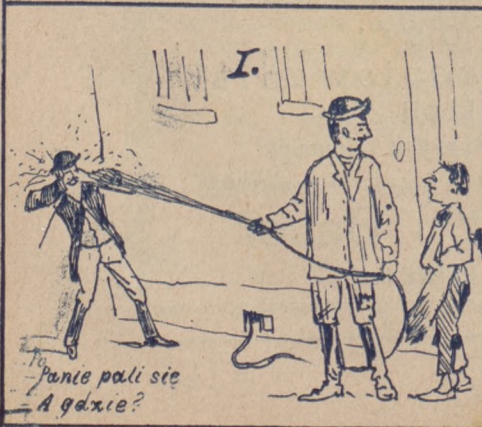


*fig. 2. a.
(ob. technologija)*

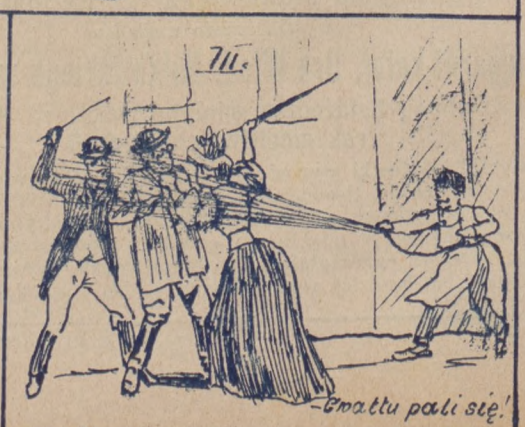
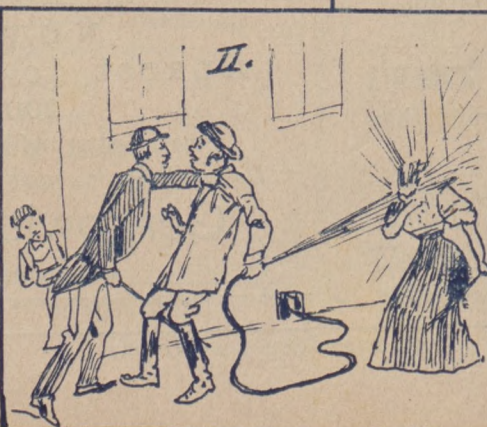
*fig. 2. b.
(ob. technologija)*



*fig. 3.
(ob. technologija)*



*— Ante pali sie
— A gaxce?*



— Gattu pali sie!